

Postanowienie z dnia 29 czerwca 2001 r., IV CZ 64/01

W zażaleniu do Sądu Najwyższego można powołać nowe fakty i dowody, jeżeli potrzeba ich powołania powstała dopiero w postępowaniu toczącym się na skutek tego zażalenia.

Sędzia SN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący), Sędzia SN Mirosława Wysocka, Sędzia SA Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Wojciecha S. przeciwko Skarbowi Państwa, Wojewódzkiemu Zarządowi Melioracji i Urządzeń Wodnych w E. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 czerwca 2001 r. zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 stycznia 2001 r.

oddalił zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 18 października 2000 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku odrzucił kasację powoda Wojciecha S. od wyroku tego Sądu z dnia 11 lutego 1998 r. wobec tego, że jej braki formalne nie zostały usunięte w wyznaczonym terminie. Powód wniósł zażalenie na to postanowienie, nie wykonał jednak w terminie zarządzenia wzywającego do opłacenia wpisu sądowego od zażalenia, złożył natomiast wniosek o przywrócenie terminu do jego uiszczenia. Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2001 r. Sąd Apelacyjny wniosek ten oddalił i odrzucił zażalenie na postanowienie wskazane na wstępie.

Postanowienie z dnia 18 stycznia 2001 r. zaskarżył powód, wnosząc o jego uchylenie. Skarżący kwestionował ustalenie, że do uchybienia terminowi do uiszczenia wpisu sądowego od zażalenia doszło z jego winy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze względu na zarzuty, na których oparte zostało zażalenie, jego kontrola sprowadza się w pierwszej kolejności do rozpoznania – na podstawie art. 393¹⁹

w związku z art. 380 k.p.c. – postanowienia w tej części, w której dotyczy ono oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do uiszczenia wpisu sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 367/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 48 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2000 r., III ZP 1/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 1). (...)

Wbrew zarzutom skarżącego nie można uznać, by wykazał on, że uchybienie terminowi do uiszczenia wpisu od wniesionego środka odwoławczego nastąpiło bez jego winy. Jak ustalił Sąd Apelacyjny, powodowi doręczono wezwanie do uiszczenia opłaty sądowej w dniu 10 listopada 2000 r. W wezwaniu tym określono tygodniowy termin do wykonania zarządzenia pod rygorem odrzucenia zażalenia. Skarżący uiszczył wpis dopiero w dniu 27 listopada 2000 r., a więc po upływie wyznaczonego terminu, uchybienie temu terminowi usprawiedliwiając chorobą, uniemożliwiającą jego dochowanie. Do wniosku o przywrócenie terminu dołączył jednak zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy w okresie od dnia 21 listopada do dnia 28 listopada 2000 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaświadczenie to nie stanowiło dowodu braku winy skarżącego w uchybieniu terminu, bowiem dotyczyło okresu późniejszego, podczas gdy termin dokonania czynności procesowej mijał w dniu 17 listopada 2000 r. W zażaleniu skarżący podnosił, że okres jego choroby uniemożliwiającej mu dokonanie czynności w terminie rozpoczął się wcześniej i trwał od dnia 7 listopada nieprzerwanie do dnia 28 listopada 2000 r. W zażaleniu nie potrafił wyjaśnić, z jakich przyczyn doszło do wydania zaskarżonego postanowienia, przy czym jako najbardziej prawdopodobną przyczynę wskazywał dołączenie do wniosku o przywrócenie terminu niewłaściwego zaświadczenia.

Dowód braku winy obciąża wnoszącego o przywrócenie terminu i jego rzeczą jest przedstawienie dowodów na tę okoliczność. W postępowaniu przed Sądem drugiej instancji skarżący, co jest niewątpliwe, takich dowodów nie przedstawił. Złożone przy wniosku zaświadczenie lekarskie dotyczyło innego okresu, a na wyznaczoną dla rozpoznania tego wniosku rozprawę nie stawiał się, pomimo prawidłowego zawiadomienia. Dopiero do zażalenia dołączono zaświadczenie obejmujące okres, w trakcie którego upłynął termin do dokonania czynności procesowej.

W związku z treścią zarzutów skarżącego należało rozważyć, czy w postępowaniu przed Sądem Najwyższym toczącym się na skutek zażalenia mogą

być powoływane nowe dowody. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Kwestia ta mogła budzić kontrowersje przed nowelizacją wprowadzoną ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48 poz. 554), jednak i wówczas przyjmowano, że do rozpoznania zażalenia nie miały zastosowania przepisy o kasacji, pomimo uregulowania instytucji zażalenia do Sądu Najwyższego w rozdziale dotyczącym tego szczególnego środka odwoławczego (por. postanowienie z dnia 30 listopada 1999 r., I CZ 72/99, OSNC 2000, nr 6, poz. 109). Wskazywano bowiem na przepis art. 393¹⁹ k.p.c., z którego wynikało, że jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji. Przepisy te dopuszczały zaś powoływanie w apelacji nowych faktów i dowodów.

W obecnym stanie prawnym możliwość powoływania nowych faktów i dowodów w zażaleniu wnoszonym do Sądu Najwyższego nie może budzić wątpliwości. Znowelizowany art. 393¹⁸ k.p.c. stanowi w § 3, że do zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy art. 393², art. 394 § 2 i 3 oraz art. 397 k.p.c. Zgodnie z art. 397 § 2 k.p.c., do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. Z treści art. 394 § 3 k.p.c. wynika natomiast między innymi, że zażalenie powinno zawierać również zwięzłe uzasadnienie ze wskazaniem w razie potrzeby nowych faktów i dowodów. „Odpowiednie” stosowanie tych przepisów musi uwzględniać specyfikę postępowania przed Sądem Najwyższym, a zwłaszcza to, że Sąd ten nie będąc "sądem faktu" nie może dokonywać ustaleń odmiennych niż dokonane przez sąd drugiej instancji. W razie zatem uznania, że zażalenie powołuje się na nowe fakty czy dowody, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym postanowieniu, postanowienie to musi zostać uchylone.

Jak wskazano wyżej, skarżący może w zażaleniu wskazywać nowe fakty lub dowody „w razie potrzeby”. Może to zatem nastąpić jedynie wówczas, gdy konieczność udowodnienia faktu powstała dopiero na etapie postępowania toczącego się na skutek zażalenia, a nie wtedy, gdy istniała już wcześniej, jednak strona zaniechała powołania wniosków dowodowych bądź powołała dowody, które okazały się nieprzydatne.

Sytuacja taka w sprawie jednak nie zachodzi. Nie może budzić wątpliwości, że w postępowaniu dotyczącym przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej istnieje potrzeba wykazania, że terminu strona nie dochowała bez własnej winy. Skarżący złożył na tę okoliczność zaświadczenie lekarskie stwierdzające jego chorobę. Przez własne jednak zaniedbanie złożył zaświadczenie dotyczące innego okresu niż ten, w jakim miała zostać dokonana czynność procesowa, a przyczyn tego zaniedbania skarżący nawet nie próbował w zażaleniu wyjaśnić. Nie można w tej sytuacji uznać, by uświadomienie sobie własnego zaniedbania w tym zakresie i to tylko na skutek doręczenia uzasadnienia postanowienia oddalającego wnioski o przywrócenie terminu do opłacenia zażalenia, stanowiło „potrzebę”, o jakiej mowa w art. 394 § 3 k.p.c. Takie nowe dowody należałoby pominąć.

W tej sytuacji prawidłowo uznał Sąd Apelacyjny, że braki formalne zażalenia na postanowienie w przedmiocie odrzucenia kasacji nie zostały usunięte w terminie, wobec czego zażalenie to należało odrzucić.

Wobec powyższego orzeczono, jak w sentencji (art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 393¹⁸ § 3 k.p.c.).